Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Serinlego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Glocha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta* *H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty:	Adres Redakcji i Administracji:	Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie Pojedyńczy numer 40 groszy.	WARSZAWA. Ks. senior GLOEH ul Puławska Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia R E N N E R A Piotrkowska 65.	**Ogłoszenia:** Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonpareiowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. **WARSZAWA, dnia 22 lutego 1931 r.** **Nr. 8.**

Dzień Pokuty

„Grzechy moje ja dziś przypominam sobie" (I Mojż. 41,9).

W dniu pokuty zgromadzeni w przybytku Pańskim, przestajemy być jednostką i jesteśmy zborem, społecznością świętych. Wzywanie do pokuty i sama pokuta nie jest i nie może być w dniu tym rozmową pojedynczego człowieka z Bogiem, wyliczeniem tajnych win, ukrytych grzechów, bo stoimy, jak Izrael na puszczy przed Panem i jak Izrael spowiadamy się wszyscy, pokutujemy wszyscy, spowiadamy się z powszechnych grzechów, grzechów, które ciążą na nas jako na społeczności, na narodzie...

Coraz głośniejszemi stają się wyrzekania na przeniewierstwo w życiu publicznem i prywatnem. Coraz częstszemi bywają zrywania świętych związków małżeńskich. Coraz groźniej i otwarciej występują ludzie niesumienni, depcący prawa obowiązku, i coraz mniej dziwi to, rani i hańbi. Czy tak nie jest? Czy możecie powiedzieć, że są to fantazyjne przypuszczenia tylko, — albo pocieszać się tem, że i dawniej tak bywało?...

Obowiązkiem naszym jest miłować Boga, prawdziwego Boga, Boga jak się objawił i jakim jest, Ojca, Syna i Ducha Świętego, — miłować ze wszystkiej duszy, ze wszystkiej myśli i ze wszystkiej siły! I czy go miłujemy tak? Czy w sercu naszem nie rozsiadło się bożyszcze, które się nazywa Ja? Czy miłość nasza nie rozprysła się i nie rozlała na tysiące bożyszcz tego świata? Czy duszy naszej nie przepełniają żądze, chłonące jak moloch ofiary swoje? Czy myśli nasze wszystkie myśli nie zwracają się do tego, co będziemy jeść i pić, i w co się ubierać będziemy? Czy wszystkie siły nasze nie są wytężone w kierunku zdobyczy ziemskich, doczesnych, owych dóbr, które rdza zjada, ogień pali, woda zalewa? Spojrzyjmy w serca nasze! Jestże w nich Bóg? Bo On chce być nie na wargach naszych, nie przed oczami naszemi, On chce w nas, abyśmy w Nim byli. Jeżeli Go niema w nas, czy możemy powiedzieć: Panie! my spełniamy obowiązki nasze względem Ciebie? Jeżeli Go niema w nas, jeżeli nie spełniamy obowiązków naszych względem Niego, — czy jesteśmy zdolni, czy możemy spełniać obowiązki względem ludzi?... Czyny bez wiary, czyny bez miłości, są obrzydliwością przed Panem.

Brakiem poczucia obowiązku giną i marnują się narody, społeczeństwa, rodziny, pojedyńczy ludzie, chciejcie to zrozumieć i w dniu pokutnym przypomnijcie sobie grzechy wasze, i rozedrzyjcie nie szaty, ale serca i wykrzyknijcie głosem wielkim: Panie zmiłuj się, Boże zlituj się, Duchu Święty oświeć nas, Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zgładź nam grzechy nasze!

(Wyjątek z kazania ks. Dr. Leopolda Otto).

KS. JAN SZERUDA

Psałterz Dawida w świetle nowszych badań naukowych

Psalmy wyrosły z kultu. Tę tezę wypowiada Gunkel w pracach o psalterzu, głównie w „Einleitung in die Psalmen" str. 10. Kwestja genezy i istoty psalmów wogóle, była przez wszechwładnie panującą szkołę Wellhausena w prosty sposób załatwioną: „Psałterz jest śpiewnikiem gminy drugiej swiątyni — ten klasyczny pogląd Wellhausena został zmodyfikowany przez nowszych badaczy jak Gunkel, Quell (Wundt, Heiler) Mowinckel, którzy psalmy wywodzą z kultu. Mowinckel twierdzi, że wszystkie psalmy — z wyjątkiem 1.112? i 127 — są pieśniami kultowemi (VI, 27.36) podobnie Briggs 1916 i Causse 1926) i że każdy psalm miał zastosowanie w pewnych określonych ceremonjach — jakto zaznaczyłem przy rodzajach literackich.

I tak n.p. zdaniem M. skargi recytowane były przez rekonwalescentów przy ofiarach zagrzesznych, hymny śpiewano w święta n.p. w święto noworoczne i paschy, podziękczynne towarzyszyły ofiarom dziękczynnym, wy rocznie wypowiadano w święto intronizacji, w czasie nabożeństwa, podczas ofiar przed wyprawą królewską i przy ceremonjach prywatnych. M. stara się zrekonstruować tło kultowe każdego psalmu. Podobnie czyni to Gunkel, a systematycznie ujął kwestję stosunku psalmów do kultu Quel w swej pracy p.t. Das kultische Problem der Psalmen 1926, w której jego zdaniem 63 psalmy są ściśle związane z kultem, 75 tylko bośrednio a 11 psalmów i 2 fragmenty (19 a i 102 a) nie mają styczności z kultem. Zupełnie inaczej zapatrują się na istotę i charakter psalmów prof. Duhm, König i Staerk. Pierwszy uważa psałterz za „religröses Volksbuch", za „Andachts— und Lese buch" (1922 str. 27), drugi za „książkę" do pielęgnowania religijnej sfery myśli i uczuć (608) Staerk za „Andachtsbuch fur die private Erbauung" (88). Widzimy więc, że istnieją diametralne różnice w poglądach na istotę psalmów, a zależy to od tłumaczenia treści samych psalmów, w których są wzmianki o kulcie jakoteż od poglądu na istotę kultu izraelskiego.

Liczbę psalmów, niemających według Quella żadnego związku z kultem, dałoby się bez wszelkich wysilków znacznie powiększyć, jeżeli uwzględnimy fakt, że w szeregu psalmów pokroju kultowego (75!) mamy także wyznania religijności pozakultowej (n.p. 43 43) Gunkel wyprowadza większość psalmów z religijnego życia jednostek wierzących, (Eineitung 18).

Mielibyśmy wobec tego przeszło połowę psalmów psalterza, mających swoją rację bytu w prywatnem nabożeństwie, rozmyślaniu i nauczaniu. To zgadza się z innym faktem, mianowicie, że mniej więcej połowa psalmów nie miała i niema zastosowania w nabożeństwie żydowskiem. Według Ellbogena 77 psalmów należy do sfery pozanabożeństwowej (Der judische Gottesdienst 1924).

Pozostaje nam wobec tego połowa psalterza, która ma związek z nabożeństwem, z kultem. Jaką rolę odgrywały psalmy w kulcie?

Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy się zastanowić nad istotą dawnego kultu, przyczem uwzględniać będziemy nowsze prace z tego zakresu:

Mowinckla: Das Thronbesteigungsfest Jahwes und der Ursprung der Eschatologie 1922.

Pfistera: Der kultus (Pauly Wissówa XI, Sp. 2106 nn)

Bertholeta: R G G III, 1365 un Quella, Das kultische Problem der Psalmen 1926 i Gunkla: Einleitung in die Psalmen 1928, nie mówiąc o Chantepie de la Saussay'a: Lebrbuch Der Religionsgenchichte 4 wyd., i Betha: Einleitung in die vergl. Religionsgeschichte str. 62 nn i starszem dziele W. Robertsona-Smitha: Religion der Semiten. Na uwagę zasługuje jeszcze dzieło Heilera: Das Gebet 5 wyd. 1923. Kult według Pfistera „jest częścią religji. Jego celem jest wpływanie na siły boskie, by sobie je podbić, złączyć się z niemi, odpędzić je, zwabić je". Dlatego stosuje się różne środki, do których m.i. należy słowo, jako modlitwa i formułka. Moc słowa jest czworaka: przymusowa, apotropeiczna, sakramentalna i wzmacniająca, z słowem ściśle się łączy ofiara, która ma wówczas charakter mocy wzmacniającej, potęgującej słowo. Modlitwa bez kultu zdaje się jest nie do pomyślenia.

Zdaniem Quella kult jest wyrazem materjalnym i społeczną organizacją nabożnego przeżycia, którego celem jest połączenie się z Swiętem. Na kult składują się 4 cechy: uzmysłowienie, pochodzenie z przeżycia religijnego, podstawa społeczna i organizacja. Stary Testament traktuje kult przeważnie z punktu widzenia sakramentalnego t. zn. że kult jest wyrazem nabożnego doznania, przeżycia, którego twórcą jest Bóg. Obok tego pojmowania kultu mamy jeszcze i sakryficjalne t. zn. że kultowe działanie człowieka wpływa zasadniczo na kształtowanie się przeżycia religijnego. Już Wellhausen swego czasu utrzymywał, że kult w późniejszem ujęciu Starego Testamentu został wyjęty ze sfery przyrodzonej i stał się ośrodkiem łaski Bożej, ustanowionym przez Pana w Izraelu jako sakrament teokracji. (Geschichte Israels I 1878 str. 440 r.)

Według Quella słowo mówione lub śpiewane ma drugorzędne znaczenie. Opisuje czynność i tłumaczy ją, aby zapewnić skuteczność jej działania, lecz słowo może w zupełności absorbować zainteresowanie kultowe. W ten sposób powstaje modlitwa kultowa jak mówi Heiler „za stygła nieosobowa forma kultu, rytuał uświęcony zwyczajem przodków". (Heiler 150)

Quell rozróżnia psalmy, w których uczucie religijne doznaje zasilenia przez kult, następnie psalmy, w których pobożność tylko częściowo doznaje bodźców z kultu i wreszcie psalmy, które są wyznaniem religijności pozakultowej. Przeważnie ilość psalmów była neutralna w treści i formie w stosunku do kultu.

Zagadnienienie kultu i roli słowa w kulcie izraelskim nie jest dotychczas należycie wyświetlone. To pewne, że niektóre psalmy wyraźnie zdradzają swe pochodzenie z kultu, specjalnie z liturgji.

Typowym przykładem jest ps. 136, jest to hymn ułożony antyfonicznie do celów publicznego nabożeństwa, przyczem dominującym motywem jest: „Łaska Pana trwa wiecznie z Kron. 7.3.6. Opisuje nam uroczystość, w której śpiewano ten refren. W podobny sposób ułożony jest ps. 118, 1-4. Do celów liturgicznych dostosowane zostały np. ps. 135, 148. Duhm pojmuje każdy psalm jako indywidualny poemat liryczny. Peters i Waddy uważają psalmy za formularze agendowe w świątyni. Słowo recytowane lub śpiewane miało wielką moc twórczą, zasilając wiernych doznaniami siły tajemniczej, mistycznej, uprzytomniając im fakta dziejów zbawienia. Biorący udział w kulcie zdobywają akcją kultową twórcze siły. Zagadnieniem kultu izraelskiego zajmuje się uczony norweski Mowinckel posługując się ideą dramatu kultowego. „Kult jest świętą, sakramentalną akcją, ustanawiającą przymierze zarówno między uczestnikami jakoteż między nimi a Bogiem. Człowiek uzyskuje nowe siły, przeżywa ekstazę. W kulcie przedstawia się zmysłowo prawdziwą rzeczywistość. Odgrywa się rzeczywistość i jest się tem, co się odgrywa. Pierwsze zdarzenie powtarza się, staje się rzeczywistością. Kult jest odnowieniem części dziejów Boga. Kto odgrywa rolę drugiego, ten staje się właśnie tym drugim, wchodząc w posiadanie jego całej istoty i siły. To, co boskie, staje się dzięki dramatowi obrzędowemu własnością społeczeństwa. W tym celu powtarza się dzieje i uprzytamnia je.

Z kultem jest więc ściśle złączony mit, który jest niejako projekcją rzeczywistości kultowej w czasy odległe. Częścią mitu jest stworzenie, walka bóstw, wyjście z Egiptu, niebezpieczeństwo, walka narodów, sąd, wyzwolenie. (Psalmem — Studien II) Krótko mówiąc hiatorją Transcendentną. Kult jako dramat znany jest u ludów pierwotnych a wyrósł z kultu wegetacyjnego. W Egipcie odgrywano dramat Ozyrysa, w Babilonji zaś obchodzono uroczyście Nowy Rok na modłę dramatu kultowego".

Trzeba jednakowoż zaznaczyć, że od czasów Mojżesza z światopoglądu religijnego wyparte zostały pierwiastki religji. Bóg jest Bogiem dobra i prawdy, stwórcą i panem przyrody a nie jakąś siłą naturalną

M. przeprowadza swą tezę na podstawie t. zw. psalmów o intronizacji Pana, do których w pierwszym rzędzie zalicza pss. 47 93. 95-100, następnie 19 innych pieśni w końcu pss. 120 124 i ps. 65.67.85, a więc mniej więcej $^1/_3$ psalterza. W tych psalmach powtarza się hasło: Jahwe malak, t. zn. „Pan jest królem", jemu należy się cześć w nowej pieśni.

Np Takim psalmem grupy „Jahwe malak" jest psalm 98.

1. Śpiewajcie Panu pieśń nową,
bo cudów dokonał;
dopomogła mu prawica jego i jego ramię święte.
2. Objawił Pan zbawienie swoje;
w oczach pogan odsłonił sprawiedliwość swoją,
3. Wspomniał na łaskę swoją,
i na wierność swoją domowi Izraela;
oglądały wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga naszego.
4. Wznieś okrzyki Panu, cała ziemio;
wykrzykujcie, a weselcie się i śpiewajcie!
5. Grajcie Panu na cytrze i głośno grajcie na strunach.
6. Na trąbach i rogach!
Okrzyki wznieście przed Królem i Panem!
7. Niech zaszumi morze i co je napełnia,
okrąg świata i mieszkańcy jego!
8. Rzeki niech klaskają rękoma;
góry wespół niech się rozradują!
9. Przed Panem, bo idzie sądzić ziemię.
On będzie sądził okrąg ziemi w sprawiedliwości,
a narody w słuszności.

Wymienione psalmy odzwierciadlają rytuał intronizacji Pana (Jahwy), którego szczegóły wzorowane są na ceremonjale intronizacji króla. W przeciwieństwie do teologów, którzy te psalmy tłumaczą historycznie M wywodzi je z kultu. Ponieważ istnieją pieśni o intronizacji, więc też istnieje święto intronizacji, w którem odbywało się wstąpienie Jahwy na tron, przedstawione w formie dramatu, jak to było w Egipcie i Babilonji w święto Nowego Roku.

A ponieważ Izrael znał Nowy Rok więc też M. dochodził do wniosku że święto intronizacji Pana przypada na Nowy Rok, będący wstępem do święta Kuczek (Lev 23,23 un) M. stara się to święto zrekonstruować i jak już zaznaczyłem — odtworzyć jego mit i rytuał. Święto intronizacji nastrojone było na ton skruchy, pokuty i pokory, przedewszystkiem cechował go nastrój oczekiwania; jako takie powstało w okresie królewskim: od Salomona aż do Amosa.

Z rytuału święta noworocznego wywodzi M. eschatologię. Rokrocznie Pan obejmował tron sprawiając sąd nad wrogami. Po sądzie zaś nastąpi zbawienie, ktorego oczekiwano w dalekiej przyszłości. Eschatologja jest ucieczką w przyszłość, wywołaną przez nowe nieubłagane i niezwyłe przeżycia otoczenia, gdy nie można było w całej pełni mieć dawnych doświadczeń, jest to unikanie ucisku w kierunku najmniejszego oporu.. nieszczęście, duchowe rozbicie, zanik dawnej siły narodowej i religji duchowe cierpienia duszy narodowej i bohaterów religijnych sprawiły, że Izrael zmuszony był zachowywać swe przeżycia w formie eschatologji. Tak tłumaczy M. nadzieję Izraela i jej treść, t. zn. eschatologję i jej genezę.

Kronika Łódzka

Sprawozdanie z Kolonji Letniej dla dzieci im. ks. K. Kotuli w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim w r. 1930.

Ustalonym zwyczajem polscy ewangelicy w Łodzi, a szczególnie Koło Pań, chcąc uczcić urodziny swego duszpasterza ks. K. Kotuli dn. 26.II.30 r. zebrali fundusz w kwocie zł. 442, które przeznaczono na kolonję letnią dla dzieci szkółki niedzielnej im. ks. Kotuli. W ten sposób postanowiono urządzić kolonję letnią dla dzieci, a że szkółką niedzielną opiekuje się Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, więc na nie spadła troska o zorganizowanie Kolonji, przy wydatnem poparciu ogółu polskich ewangelików, ich organizacyj, a przedewszystkiem Koła Pań.

Kolonja nosiła charakter wypoczynkowy. Pobyt Kolonji w Wiśle-Malince trwał od 1 lipca do 1 sierpnia 1930 r., dzieci było 25 w tem 5 chłopców i 20 dziewcząt. Dzieci niezamożnych było 14, które pojechały na koszt organizacji. Kolonja zajmowała część budynku murowanego (budynek własności gminy Wisła), mianowicie 2 sale szkolne, bardzo obszerne, wysokie i jasne. Wodę źródlaną czerpano ze studni. Miejscowość górzysta, sucha, słoneczna, lesista. Kolonja korzystała z lasu i łąk. Rozkład dnia był niestały, zmieniał się zależnie od pogody, projektowanych wycieczek i t. p.

Przykład rozkładu dnia: 6 g. pobudka, do 6.40 porządkowanie, mycie, 6.40 — 7.00 gimnastyka, wspólna modlitwa, śpiew, 7-7.30 śniadanie, po śniadaniu krótkie spacery w pobliskie góry, od 10-10.30 II-gie śniadanie, od 10,30-12 pranie bielizny, szycie, korespondencja, od 12-13 zabawy przy potoku i kąpiel, od 13-13-30 obiad, od 13.30-14.30 cisza - wypoczynek - werandowanie, od 14 30-15 30 pisanie kroniki dla ks. Kotuli, lektura, gry towarzyskie, 15.30-16 podwieczorek, 16-18 wycieczki w góry, do lasu na poziomki, jagody, maliny, 18-18.30 wypoczynek, 18.30-19.30 kolacja, 19.30-20 śpiew wieczorny, wspólna modlitwa i spoczynek ogółem na dobę 10 godzin snu.

Na I śniadanie dzieci otrzymywały kawę, herbatę, mleko lub kakao bułki lub chleb z masłem, II śniadanie chleb z powidłami i szklanka mleka. Obiad zupa, mięso z kartoflami, jarzyna, czasami kompot lub legumina, podwieczorek chleb i owoc uzbierany przez dzieci. Kolacja: zsiadłe mleko z kartoflami lub kaszą, na zmianę żur lub chleb z wędliną lub z serem.

Opiekę lekarską sprawował bezinteresownie dr. Jan Kubisz, lekarz główny Szpitala Cieszyńskiego. Dzieci wogóle nie chorowały. Dzieci spały w łóżkach. Uboższe dzieci zostały zaopatrzone w ubrania przez Sekcję Opieki nad Biednemi Koła Pań, która ofiarowała w naturze: 85 mtr. rypsu kolor. na sukienki 6,5 mtr. surówki, 22 mtr. białego materjału na bieliznę, 3 sukienki i 1 kapelusz. Dzieciom wszystkim przybyło na wadze od 1-3 kg., pomimo kilku dłuższych wyczerpujących wycieczek. Dzieci korzystały z wycieczek do Wisły, Cieszyna, Ustronia i Baraniej Góry.

Sprawozdanie finansowe.

Wpływy:

Dar urodzinowy dla ks. Kotuli 442 zł.		
Wpłacone przez dzieci		800.—
„ „ 3 panie		316 60
Subwencje:		
Urząd Wojewódzki	300.—	
Org. Polsk. Ewang.	300.—	
Koło Pań	200.—	
sp akc. Krusche Ender	100.—	
„ Schloesserowska	50.—	950.—
zebrano na listę ofiar		410.15
różne ofiary		185. -
		3103.75

Wydatki:

Żywność	1.494.90
Bilety kolejowe	566.30
Wycieczki	152.10
Ekspedycja bagażu	257.20
Różne drobne	124.05
Pamiątki	54.90
Transport łóżek	141.11
Inwentarz	190.—
Zwrot zaliczki	100.—
	3.080.56

Dzieci były Kolonją zachwycone, spędziły cudowny miesiąc na tle wspaniałej przyrody wśród polskiej i ewangelickiej ludności wiejskiej. Skutki Kolonji odczuwa szkółka niedzielna, szczególnie w robotniczych częściach miasta Zorganizowanie Kolonji było wielkim czynem zbiorowym ogółu ewangelickiego w Łodzi, należy jednak szczególne podziękowanie złożyć przedewszystkiem Urzędowi Wojewódzkiemu w Łodzi, który z takim zrozumieniem poparło naszą kolonję, ks. J. Nierostkowi za wystaranie się o lokal i za stałą opiekę nad Kolonją, p. dr. J. Kubiszowi za troskliwą opiekę lekarską, p. E. Domkównie za bezinteresowne kierownictwo wychowawczej strony Kolonji, a p. E. Weingertnerowej — za stronę gospodarczą, p. kierownikowi Szkoły w Wiśle-Malince, p. Z. Starkowej i prezesowi Stowarzyszenia Młodzieży R. Weilowi za wielką pracę gospodarczą i finansową dla Kolonji.

Dn. 28 stycznia 1931 r. uchwalono na zebraniu przedstawicieli organizacyj ewangelickich urządzenie Kolonji dla dzieci w r. 1931.

W okresie przedświątecznym pracowano z wielkim wysiłkiem nad odpowiednią gwiazdką dla biednych naszych parafjan oraz dla dzieci szkółki niedzielnej. O gwiazdce i pięknem dziele Sekcji Opieki nad Biednemi Koła Pań będzie umieszczony osobny artykuł.

Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej urządziło 15.XII. Wieczór Towarzyski z Bazarem, na którym sprzedawano robótki Sekcji Robót Ręcznych. Bazar pod względem towarzyskim, artystycznym i finansowym udał się bardzo dobrze. Pozostanie na długo w pamięci tych wszystkich, którzy nań przybyli.

W trzecie święto urządziło S.P.M.E. zabawę towarzyską, na którą licznie przybyli członkowie i zaproszeni goście, a szczególnie akademicy. Zabawa odbyła się w miłym nastroju, przyniosła również pewien dochód na cele Stow. Młodzieży.

Dorocznym zwyczajem urządzono przedstawienie dla dzieci szkółek niedzielnych z bogatym programem artystycznym. Przedstawienie miało powodzenie, trzeba je było powtórzyć w niedzielę dn. 11.I. b.r. Stroną artystyczną przedstawienia zajęły się p. W. Szulcówna i J. Lorencówna, które wiele pracy i zamiłowania włożyły w przygotowanie dzieci, stroną gospodarczą zajęły się p. Weigtowa sen., p. Ulbrichowa i p. Małeska.

We wszystkich imprezach w okresie świątecznym bardzo czynnym był p. Konrad Macher, prezes Akademickiego Stowarzyszenia Ewaagelickiego w Poznaniu.

5 stycznia odbył się Opłatek w lokalu Stow. Młodzieży w Towarzystwie Krajoznawczem. Lokal został pięknie udekorowany choinkami i zielenią. Uczestnicy stawili się licznie. Po zagajeniu przez prezesa R. Weila, przemówił kilka serdecznych okolicznościowych słów ks. Kotula, podczas wieczerzy śpiewano wspólnie kolędy, część artystyczna Opłatka (p. Krencówna — fortepian, p. W. Szulcówna — śpiew, p. J. Skolimowska — deklamacje) wypadła bardzo udatnie.

12 stycznia odbyło się Walne Zebranie Chóru, miało ono przebieg bardzo uroczysty, ze względu na uczczenie zasług p. Wilhelma Keppego, z okazji 70-lecia Jego urodzin P. W. Keppe jest jednym z nestorów i pionierów ruchu polsko-ewangelickiego w Łodzi. Był jednym z założycieli Chóru, jego długoletnim prezesem i do chwili obecnej jego gorliwym członkiem. Za te zasługi, położone dla Chóru Polsko-Ewangelickiego, p. przewodniczący Walnego Zebrania Ludwik Radke wręczył Jubilatowi piękny dyplom, a ks. Kotula wygłosił serdeczne przemówienie. Hołd złożony p. W. Keppemu był dla Niego prawdziwą niespodzianką, ze wzruszenia nie mógł odpowiedzieć ks. Kotuli. Po wręczeniu najgorliwszym członkom Chóru w r. 1930 pamiątkowych żetonów przystąpiono do obrad. Do Zarządu zostali wybrani ponownie: pp. inż. S. Gundlach S. Radkowa, Z. Knothowa, A. Sallinżanka, E. Czadek i J. Weil, po raz pierwszy pp. A. Czekańska, S. Gatkówna i R. Weil.

26 stycznia odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej pod przewodnictwem p. dr. K. Skalskiej. Z sprawozdania z działalności, kasowego i kolonji letniej w Wiśle wynika, że Stow. pracuje wydajnie, stale się rozwija, a nawet finansowo, mimo zwiększonych wydatków na komorne, stoi dobrze. Walne Zebranie wybrało jednogłośnie ks. K. Kotulę na prezesa honorowego Stowarzyszenia, ks. Zalewskiego na doradcę władz Stow. i Roberta Weila na prezesa Stow. (w myśl statutu prezes Stow. jest wybierany osobno przez Walne Zebranie). Do Zarządu zostali wybrani: pp. A. Krencówna, H. Weilówna, I. Seeligerówna, J. Skolimowska, A. Płoszek, E. Czadek, I. Mix i T. Ziegler. Walne Zebranie uchwaliło, że należy w r. 1931 urządzić kolonję dla dzieci szkółki niedzielnej i poruczyło wykonanie tej uchwały Zarządowi.

Głosy Czytelników.

Murujmy Siedzibę Młodzieży!

W ostatnim numerze „Głosu Ew." z roku zeszłego ukazał się list p. Karola Chobota, który należy rozumieć jako przynaglenie i zachętę do szybkiego składania ofiar podług zamożności na budowę siedziby Tow. Pol. Młodz. Ewangelickiej, a zmierzający do celu „Murujmy!" najwłaściwszą drogą, bo wpisaniem się autora na drugą cegiełkę i apelem — niech spieszy następca!

Że nie zaniedbano niczego, aby spopularyzować ideę siedziby, najlepiej świadczy ten głos.

Dalszym dowodem jest memorjał złożony dnia 18 grudnia 1930 roku do Kolegjum Kościelnego, wydrukowany w całości w Nr. 3 „Zwiastuna Ew.", z wnioskiem na Ogólne Zebranie Zboru. Wniosek ten, przydziału gruntu przy ul. Elektoralnej Nr. 22, w celu wybudowania, przez Towarzystwo na tej posesji siedziby Młodzieży, Ogólne Zebranie Zboru w dniu 25 stycznia r. b. jednomyślnie zatwierdziło.

Dziś, kiedy każdy widzi podstawę do zrealizowania swej ofiary, i nic nie powinno powstrzymać T-wa od energicznego rozpoczęcia pracy koło stworzenia siedziby, czytam ze zdziwieniem w Nr. 5 „Głosu" list p. K. Chobota datowany coprawda 2 stycznia r. b. — aby zburzyć twór niedoskonały, a na jego miejsce postawić gmach wiekopomny „Dom Ewangelicki".

Gdzie ta niedoskonałość?

Siedziba Młodzieży zapobiegnie dalszemu rozproszkowaniu się młodzieży w nowych jeszcze organizacjach, umożliwi połączenie istniejących stowarzyszeń w jedno, zorganizuje całą młodzież ewangelicką stolicy, nie tylko garstkę, jak obecnie, z niej promieniować będzie myśl ewangelicka na stowarzyszenia młodzieży całej Polski.

Obecne warunki gospodarcze i kryzys, który przechodzi życie religijne, nie pozwalają czekać na wielką rzecz „Dom Ewangelicki", który wymaga więcej środków i później powstanie, lecz niech młodzież zbuduje mniejszą rzecz „Siedzibę Młodzieży", która jest etapem na drodze do Domu Ewangelickiego.

Młodzi nie zamkną się sami, przed starszymi członkami Zboru, do których teraz zakołatają o środki pieniężne, ale co ważniejsza o to, co jest im najdroższego, o młodzież.

Zgodnym zbiorowym wysiłkiem Siedzibę Młodzieży murujmy!

Warszawa, dnia 2 lutego 1931 r. *Edm. Wiediger.*

P. S. załączam na ten cel obligację Pożyczki Zborowej. Niech spieszy następca!

Uroczystość poświęcenia plebanji w Częstochowie

W niedzielę d. 25 stycznia r. b. odbyła się w Częstochowie uroczystość poświęcenia nowowybudowanej plebanji. Obchód rozpoczął się podniosłem nabożeństwem, podczas którego ks. Wendt z Wielunia odśpiewał liturgję, główną zaś przemowę wygłosił Najprzew. Ks. Biskup dr. Bursche na słowa Psalmu 127. — Na parafję Częstochowską, jako na znajdującą się w sercu religijności katolickiej, zwrócone są oczy świata polsko-katolickiego bardziej niż na każdą inną w naszym kraju — wywodził Dostojny Mówca. Nakłada to na ewangelików częstochowskich specjalne obowiązki czuwania nad życiem w duchu ewangelji. Skreśliwszy pokrótce dzieje powstania tej parafji oświadczył, iż obecnie osiągnęła ona rodzaj stabilizacji. Do całkowitej bowiem egzystencji i pomyślnego rozwoju każdego zboru niezbędna plebanja. Czem winna być plebanja ewangelicka? pytał i takiej na to pytanie udzielił odpowiedzi: siedzibą łaski bożej, która z domu tego winna promieniować na całe otoczenie. Życzeniem dalszego rozwoju dla parafji, której członkowie oby zawsze owiani byli duchem Ewangelji, zakończył Najprzew. Ks. Biskup swe przemówienie. Kazanie niedzielne wygłosił ks. Tytz z Sosnowca na słowa Ps. 42,2—3, który nawiązując do uroczystości, będącej świadectwem żywotności naszej wiary i kościoła, mówił o wiecznie nieukojonej tęsknocie duszy do Boga, o którą w gruncie rzeczy chodzi w dzisiejszych zmaganiach się i walkach duchowych ludzkości. Modlitwą i błogosławieństwem, udzielonem przez ks. Biskupa zakończyła się uroczystość w kościele. Stąd ks. pastorzy z ks. Biskupem na czele, członkowie Kolegjum Kościelnego oraz liczni zborownicy udali się do sali konfirmacyjnej w nowowybudowanej plebanji, gdzie przemówił miejscowy ks. pastor Wojak, kreśląc przebieg długoletnich zabiegów dokoła budowy i dziękując wszystkim, którzy przyczynili się zarówno do podniesienia uroczystości, jak i do samego dzieła zbożnego. Przedewszystkiem wezwał zebranych do wyrażania wdzięczności Bogu, bez którego pomocy wszelkie wysiłki ludzkie są daremne. Samego aktu poświęcenia dokonał Najprzew. Ks. Biskup. — Po krótkiej pogawędce u miejscowego ks pastora odbył się wspólny obiad w sympatycznym lokalu Tow. Mł. Ewang. w Częstochowie, podczas którego kilkakrotnie występował chór Towarzystwa oraz wygłoszony został szereg okolicznościowych przemówień. — Na całym obchodzie spoczywał poważny nastrój błogosławieństwa i łaski Bożej, które oby stale spływały na Zbór Częstochowski, by tenże wzrastał ku chwale Bożej i Kościoła.

Gwiazdka w Katowicach

W dniu 19 grudnia ub. roku odbyła się w Katowicach podniosła uroczystość gwiazdkowa dla uczniów polskiej szkoły ewangelickiej imienia Reja, oraz polskich dzieci innych zakładów z Wielkich Katowic.

Uroczystość gwiazdkową zagaił pięknem przemówieniem ks. prof. Figaszewski, w którem zobrazował ogrom potęgi miłości Boskiej objawionej w Betleemie, osadzającej się przez wszystkie wieki w sercach szlachetnych i miłosiernych. Goście w liczbie przeszło 300 ze wzruszeneim przysłuchiwali się występom uczniów i uczennic szkoły im. Reja, które świadczyły o wysokim poziomie pedagogicznym, na jaki nauczycielstwo zdołało szkołę podnieść w tak krótkim czasie. Wielkie zainteresowanie wzbudziły także produkcje muzyczne pp. prof. Gawlasa, Nowaka, i Piątka, którzy z artyzmem odegrali piękne kompozycje prof. Gawlasa na temat polskich kolęd.

Obchód gwiazdkowy, podczas którego obdarowano przeszło 240 biednych dzieci odzieżą i wiktuałami wartości około 2000 zł. był wymownym dowodem, ile potrafi zdziałać nauczyciel ludowy, który dba nietylko o duchowe dobro powierzonych mu dzieci, lecz stara się także ulżyć najbiedniejszym w ich nader ciężkiej doli. Dzięki ochotności, energji i ofiarności p. kier. Wapiennika stała się szkoła Reja prawdziwym ośrodkiem naszego polskiego zboru, spełniając przez to nadzieje, jakie inicjatorowie tej szkoły w nowej placówce pokładali.

Wypada także nadmienić, że do urządzenia gwiazdki przyczynił się w znacznej mierze Komitet Pań, który zebrał wśród polskich ewangelików kwotę 978.57 zł. na cele obdarowania biednych dzieci.

Dzięki zabiegom Zarządu Koła polsk. ewangelików zdołana uzyskać u władz wojewódzkich, samorządowych i ofiarnych przedsiębiorstw przemysłowych subwencje, które wydatnie poparły tę piękną akcje filantropijną.

Wszyscy ofiarodawcy, którzy przez swoje dary umożliwili urządzenie gwiazdki, zasłużyli się bardzo nietylko wobec obdarowanych dzieci, lecz także i wobec całego społeczeństwa polskiego, gdyż praca oświatowa i charytatywna pośród biednej ludności ewangelickiej na G. Śląsku posiada dla naszej przyszłości bardzo duże znaczenie.

Komitet Gwiazdkowy wyraża najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ wszystkim chętnym ofiarodawcom, kierownictwu szkoły im. Reja, Komitetowi Pań, w szczególności zaś panu Ministrowi Drowi Sławoj — Składkowskiemu, który swoim darem poświadczył, że mu ciężka dola biednych i opuszczonych leży na sercu.

Naśladowania godna okazała się także znana firma Wedel w Warszawie, która przysłała bezpłatnie dla dzieci 1000 paczek pierwszorzędnej jakości cukierków.

Sprawy Towarzystwa do Badania Dziejów Reformacji w Polsce

Od paru lat zalega z opłatą składek członkowskich na rzecz Towarzystwa do badania dziejów Reformacji w Polsce tak liczna rzesza jego członków, i tak wielu czytelników oraz odbiorców kwartalika zalega z prenumeratą, że dla braku środków wydawnictwo czasopisma „Reformacja w Polsce“ zatrzymało się w roku 1929 na numerze 20 ym, który zamknął rocznik piąty tego kwartalika. A tymczasem w tece redakcyjnej profesora dr. St. Kota nagromadziła się znaczna ilość gotowych do druku prac naukowych. Czas, w którym będzie można przystąpić do wydania dalszych numerów „Reformacji w Polsce“, zależy całkowicie od tego, czy rychło napłyną pieniądze od przyjaciół wydawnictwa.

Zarząd Towarzystwa uprasza przeto członków Towarzystwa i czytelników „Reformacji“ o uiszczenie zaległych opłat, które w razie życzenia mogą być rozłożone na raty. Oczywiście, że wszelkie ofiary przyjmowane będą z wdzięcznością. Opłaty wnosić należy na konto Towarzystwo do P. K. O., Nr. 4. 330.

Przy sposobności podaje się do wiadomości członków, że walne zgromadzenie członków odbędzie się w lokalu gimnazjum im. M. Reya w Warszawie dn. 29 marca roku bieżącego o godz. 12 $^1/_2$ w południe.

Składka roczna wynosi 20 zł.

Werbujcie pismu nowych czytelników i prenumeratorów! Starajcie się pozyskać dla Towarzystwa nowych członków.

Wiadomości z kościoła i ze świata

KONSYSTORZ prosi o łaskawe ogłoszenie następującej sprawy:

„Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego zawiadamia, iż w publicznych szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania tego Okręgu Szkolnego wakują posady dla nauczycieli wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Ponieważ Kuratorjum nie dysponuje podaniami kandydatów tego wyznania, przeto prosi o nadesłanie sobie — o ile to jest możliwe — paru podań takich kandydatów, którzyby reflektowali na wspomniane stanowiska".

O powyższem Konsystorz podaje do wiadomości osób zaiteresowanych z zaznaczeniem, iż wobec pilności sprawy kandydaci winni się zgłosić niezwłocznie z stosownemi podaniami do rzeczonego Kuratorjum Szkolnego.

Z KONSYSTOSZA

Dorocznym zwyczajem przewodniczący Kasy Kantorów ks. L. Sachs w Turku zwraca się do Konsysturza z prośbą o poparcie sprawy zasilenia funduszów powołanej Kasy.

Na skutek tego Konsysłorz poleca, aby i w tym roku wszystkie zbory nasze zastosowały się do obowiązku zbierania kolekt na wymieniony cel i aby Przewielebni i Wielebni Księża pastorowie zarządzili te kolekty w niedzielę „Oculi" lub inną niedzielę nadchodzącego czasu pasyjnego, gdyż potrzeby Kasy Kantorów, wspierającej niejednokrotnie ludzi, którzy przez długie lata służyli według sił i możności Kościołowi, a na stare lata pozostali bez środków, — są wielkie.

Zebrane ofiary należy przesyłać bezpośrednio do przewodniczącego Rady, ks. Leona Sachsa w Turku.

Z EWANGELICKIEGO KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO

W najbliższym czasie w poście ks. pastor Machlejd wygłosi odczyt o Hugonotach francuskich na rzecz Koła Opieki nad żołnierzem Ewangelikiem. Odczyt ten ilustrowany będzie odpowiednim filmem i odbędzie się w sali Kino Teatru „Splendid" w galerji Luksemburga. Blizsze szczegóły ogłoszone będą niebawem.

Z POWODU ZAJŚĆ w ZALEŚCACH

Z powodu wiadomości, jakie ukazały się w ostatnich dniach w prasie o pożałowania godnych zajściach we wsi Zaleśce pow Krzemienieckiego, komunikujemy, co następuje:

W październiku ub. roku ks. biskup prawosławny Symon, zarządzający wówczas czasowo djecezją wołyńską, wobec pobytu zagranicą Księdza Metropolity Djonizego, mianował ks. W. Sahajdakowskiego proboszczem parafji Zaleśce pow. Krzemienieckiego. Władza wojewódzka wołyńska pismem z dn. 23 października ub. roku zakomunikowała Ks. Metropolicie Djonizemu, że nie może przyjąć tej nominacji do wiadomości i że wogóle sprzeciwia się zajmowaniu przez ks. Sahajdakowskiego jakiegokolwiek stanowiska duszpasterskiego w województwie Wołyńskiem. Na skutek starań, przedsięwziętych przez Ks. Metropolitę Djonizego, władze wojewódzkie wyraziły wreszcie zgodę na objęcie przez ks. Sahajdakowskiego parafji Werba w pow. Włodzimierskim na Wołyniu.

Wszakże ks. Sahajdakowski, powołując się na motywy natury osobistej, odmówił opuszczenia wsi Zaleśce i udania się do Werby, nie bacząc na kilkakrotne ponaglenia ze strony Władzy Djecezjalnej. Wobec tego, że niektórzy z pośród parafjan również czynnie wystąpili przeciwko rozporządzeniu władz duchownych, w Zaleścach kilkakrotnie miały miejsce gorszące zajścia, a wreszcie doszło do czynnego napadu na ks. Łozowicza, wydelegowanego do Zalesiec przez Konsystorz Prawosławny, celem tymczasowego pełnienia tam obowiązków proboszcza. (PIP).

SESJA SYNODU PRAWOSŁAWNEGO

Kolejna sesja Synodu Kościoła prawosławnego została zwołana we czwartek dnia 11 lutego r. b. (PIP)

REJESTRACJA PARAFJAN PRAWOSŁAWNYCH w WARSZAWIE

Z polecenia Władzy Djecejzalnej odbywa się obecnie ścisła rejestracja parafjan prawosławnych w Warszawie celem ustalenia ich przynależności do trzech istniejących w Warszawie parafji prawosławnych, a mianowicie: św. Marji Magdaleny (na Pradze), św. Trójcy (na Podwalu) i św. Jana (na Woli) (PIP).

NIEUZASADNIONE POGŁOSKI.

Niektóre dzienniki podały wiadomość, iż w związku z projektem utworzenia w Warszawie stanowiska zastępcy Metropolity Kościoła Prawosławnego w Polsce, jako kandydata na to stanowisko wymieniają Arcybiskupa Wileńskiego Teodozjusza. W związku z powyższem komunikują nam, iż w poinformowanych kołach kościelnych podobne projekty są nieznane. (PIP).

KRYZYS W NIEMCZECH

Niemieckie fabryki wagonów wypowiedziały masowo pracę robotnikom i pracownikom z dniem 1 czerwca r.b. Przemysłowcy wagonowi uzasadniają wymówienie brakiem obstalunków a wszczególności tiumacza, że największy odbiorca krajowy — Niemieckie Koleje Rzeszy — nie udzieliły zlecenia na drugą połowę 1931. W związku ze światowym kryzysem gospodarczym brak jest również zamówień na eksport. Z powodu zwiększającego się codziennie bezrobocia związki robotnicze i pracowników umysłowych, a w szczególności G.D.A., interwenjowały w tej sprawie i Zarząd Główny Tow. Akc. Niemieckich Kolei Rzeszy wyjaśnił, że z braku funduszów nie może udzielić żadnych zamówień na nowe wagony. Wpływy Kolei w Niemczech wskutek zmniejszenia się ruchu komunikacyjnego a w szczególności z powodu braku ładunków towarowych uległy w roku 1930 zniżce w wysokości 770 miljonów marek. Tabor wagonowy jest olbrzymi i kilkaset tysięcy wagonów towarowych stoi bez użytku.

Ponieważ masowe wypowiedzenia w przemyśle wagonowym przy stale wzrastającej liczbie bezrobotnych przyczynią się niewątpliwie do zaostrzenia sytuacji na rynku pracy, związki podjęły interwencję w rządzie i parlamencie. (PAS).

KOMU NALEŻY ZMNIEJSZYĆ WYNAGRODZENIE

W koncernie światowym Siemens-Schuckert zarobki 1000 zatrudnionych pracowników wynoszą tylko dwa razy tyle, ile dochody i pensje 25 dyrektorów. Przeciętny zarobek pracownika wynosi 3175 złotych rocznie, dyrektor otrzymuje 635.000 złotych rocznie. (PAS)

UPADŁOŚCI W ŚWIECIE

W roku 1929 w Niemczech zanotowano 9850 upadłości, zaś w roku 1930 aż 12100.

Przeszło 15000 zarejestrowała faszystowska Itaija, 28000 upadłości Stany Zjeunoczone Ameryki Północnej.

Nawet we Francji gdzie w roku ubiegłym kryzys gospodarczy był mniej dotkliwy, zanotowano przeszło 9000 bankrutów. W dwunastu najważniejszych krajach kapitalistycznych zbankrutowało w roku 1930 — 89940 przedsiębiorstw. (W roku 1929 73760). (PAS).

SZWAJCARJA. W Olten, jednem z ośrodków handlu żelazem w Swajcarji, odbyło się poświęcenie Kościoła ewangelickiego na 1200 miejsc siedzących. 100 lat temu w mieście tem nie było ani jednego ewangelika.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI.

— Według ostatniego spisu ludności z r. 1930 Czechosłowacja liczy 14.700 tysięcy mieszkańców, czyli o 1.100.000(8.2proc.) więcej, niż w r. 1921. Gęstość zaludnienia w Czechosłowacji wzrosła z 97 na 105 osób na km. kw.

— Ludność Pragi wzrosła od 1921 do 1930 r. o 34.5 procent i wynosi obecnie 847.702 głów. Wkrótce więc i Praga dosięgnie liczby miljona mieszkańców, wobec tego, że i w Czechosłowacji zaznacza się coraz wyraźniej zjawisko wyludniania się wsi na rzecz miast.

— Tytułem spłat długów wojennych Anglja dłużną jest jeszcze Ameryce 4398 miljonów dolarów.

— W r. 193' przywieziono do Stanów Zjednoczonych złota na ogólną sumę 253 milj. dolarów z następujących państw: z Japonji 148 milj., Brazylji 89 milj. i Chin 16 milj. dol. W tym samym okresie wywieziono jedynie do Francji złota na sumę 74 milj. dolarów.

— Znany szwedzki lotnik Lundberg, który swego czasu odszukał rozbitków sterowca włoskiego „Italja" i wyratował gen. Nobilego, runął w czasie ćwiczeń z samolotem na ziemię i potrzaskał się tak silnie, że zmarł tego samego dnia w szpitalu.

— W Opolu odbyła się rozprawa przeciwko dwom polskim lotnikom, którzy wskutek burzy śnieżnej i zepsucia się kompasu zmylili kierunek i wylądowali na terenie niemieckiego Górnego Śląska. Sąd osądził jednego z nich na 14 dni więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, drugiego uwolniono. W przedzień procesu wylądował koło Wolsztyna, w Poznańskiem, niemiecki aeroplan, którego pilot zmylił drogę z Piły do Wrocławia. Lotnika niemieckiego wypuszczono na wolność.

— W ostatnich dniach opróżniła się w Czechosłowacji posada kata. Na obsadzenie tego stanowiska wpłynęło do ministerstwa sprawiedliwości już ponad 100 podań. Wśród kandydatów na kata jest wiele osób, które ukończyły studja akademickie i posiadają nawet tytuły naukowe.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

Ochrzczono 8 chłopców i 4 dziewczynki.

Śluby: Stan. Żochowski — Berta Admann, Emil Hickel — Wanda Janiuk, Wł. Józef Walicki — Anna Ewa Reiler z Morilków, Edm. Krystjan Weikum — Blandyna Sabina Bonko, Karol Rudolf — Aniela z Daniewskich Funk, Henryk Stan. Limski — Jadwiga Lasowska, Edward Mast — Marjanna Buchalska, Franc. Moss — Marjanna Skarzyńska, Zygmunt Jaffe — Apol. Skudelska, Józef Stein — Anna Weller, Edward Henryk Fietz — Marja Sławińska Flaszczyńska, Edward Klauzer — Emilja Janina Wolfram, Otton Wolfram — Wanda Hentzler, Albert Bosz — Czesława Wendt, Edward Jakobicki — Janina Sikorska.

Pogrzeby: Emma Ratz żona rolnika lat 36, Jakób Szylle robotnik lat 59, Henryka Lilienthal córka ślusarza, Gotfryd Bauer szofer lat 40, Urban Frank szewc lat 70, Katarzyna Amberg z domu Altdorf lat 73, Fryderyk Jekle Kotlarz lat 51, Amalja Jasińska ur. Sawicka lat 73, Emilja Sikorska lat 66 (dom starców), Jan Daping urzędnik lat 67.

Na stypendjum dla studenta teologa im. Ks. Biskupa J. Burschego od jego konfirmandów

P. Zofja Salinger zł. 5, p. Marja Wieczorek zł. 5, p. Stefanja Wawdysz zł. 5, p. Alfred Hirszowski zł. 20, p. Władysława Maliszewska zł. 3, p. Jan Farner zł. 10, p. Aleksander Hammer zł. 10, p. Leokadja Meller zł. 5, p. Emilowstwo Voellnagel zł. 10, Edmund Arendt zł. 10, p. Helena Nivet zł. 15.

Porządek nabożeństw

Dnia 18 lutego, **niedziela Pokuty.**
godz. 9.30 rano, nab. w jęz. niem. *ks. pastor Michelis.*
„ 11.30 „ „ w języku polskim *ks. p. Loth.*
Dnia 19 lutego, g. 8 w. nab. bibl. (sala konf) *ks.dj. Rüger.*
„ 20 lutego, „ 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W KOŚCIELE GARNIZONOWYM
(na Lotnisku Mokotowskim, Pulaska 4)

Dnia 15 lutego o godz. 10 rano, odprawi nabożeństwo w kościele garnizonowym *ks. senior F. Gloch.*

O człowieku, który wymyślił radjo

Oho, pewnie będzie mowa o słynnym uczonym Hertzu, który odkrył fale, będące prototypem fal radjowych, pomyśli sobie niejeden z czytelników?

Otóż właśnie, że nie...

Może więc chodzi o wielkiego Marconiego, wynalazcę telegrafu bez drutu, popularnie zwanego „Ojcem radjofonji"?

I to nie...

Może wypłynie nazwisko genjalnego fantasty, wizjonera przyszłości Juljusza Vernego, który w swych powieściach dla młodzieży przewidział i opisał wszelkie wynalazki, obecnie dawno zrealizowane, za jego czasów zaś uważane za wykwit bujnej wyobraźni literackiej?

Także nie...

O kogóż więc wreszcie chodzi?!..

Chodzi o pisarza amerykańskiego, obecnie prawie zupełnie zapomnianego, który jednak niegdyś odegrał dość wybitną rolę na polu powieści utopijnej, to jest przewidującej nowy ustrój społeczny i państwowy, mający zapewnić ludzkości wieczną szczęśliwość.

Pisarzem tym był Charles Bellamy, którego powieść p. t. „Świat w roku 2000" cieszyła się przed 50 laty wielkiem powodzeniem.

Osnową romansu jest bardzo prosta historja człowieka, który przeżył w stanie kataleptycznym aż do roku 2000, poczem przywrócony do życia poznaje nowe warunki bytu, istniejące w owym czasie.

Trzeba przyznać, że Bellamy wywiązał się ze swego zadania znakomicie, stając się na polu fantazji i przewidywania przyszłości godnym współzawodnikiem Vernego.

Prototyp radja, opisany przez niego, przedstawiał się z obecnego punktu widzenia dość prymitywnie. Mianowicie wśród różnych urządzeń domowych, które profesor-kierownik państwa pokazywał przywróconemu do życia młodzieńcowi, był pokój do muzyki. W pokoju tym oprócz instrumentów muzycznych, były specjalne aparaty, z których za przekręceniem guziczka zaczynała rozbrzmiewać przepiękna muzyka. Zdumionemu młodzieńcowi profesor objaśnił działanie cudownego aparatu. Polegało ono na tem, że w centralnym domu muzycznym — jakbyśmy obecnie powiedzieli „w studjo" — nadawany był koncert, przed czemś w rodzaju mikrotelefonu, znanego już w roku 1880, z którego drogą powietrzną przedostawały się dźwięki muzyki do poszczególnych aparatów odbiorczych, umieszczonych w mieszkaniach abonentów.

Tym sposobem każdy prawie mieszkaniec owego idealnego państwa mógł codziennie, nie ruszając się z domu, słuchać pięknego koncertu, zawdzięczając to cudownemu wynalazkowi.

Jak więc wdzimy niema nic nowego pod słońcem — i radjo, które teraz znalazło swe realne urzeczywistnienie, istniało już przed 50 laty w twórczej fantazji zdolnego powieściopisarza.

F. L.

Najważniejsze audycje polskiego Radja w Warszawie

od dnia 22.II do 28.II 1931 r.

Niedziela dn. 22.II 31 r.

12.15 „Oratorjum Bożego Narodzenia" J. S. Bacha. Transmisja z Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie. 14.00 Odczyt „Braki i wady w wiosennej uprawie roli" — p. Józef Zdziennicki, 14.20 Muzyka, 14.30 „Hodowla owiec w drobnych gospodarstwach"— inż. Bronisław Kączkowski, 14.50 Muzyka, 15.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich — p. Marja Karczewska, 15.20 Muzyka, 15.40 Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie" (dwutygodnik radjowy) w opracowaniu p. J. Milewskiego, 2) Feljeton Benedykta Hertza „Po latach", 16.10 Skrzynka pocztowa—Dr. Marjan Stępowski, 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.40 „Senator Nowosilcow"—prof. dr. Marjan Kukiel (transm. z Krakowa), 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 17.30 Płyty gramofonowe, 18.00 Akademja Papieska—transmisja z Rady Miejskiej, 19.25 Feljeton p.t. „Nad morzem w zimie" — p. Mieczysław Jarosławski, 19.45 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat", 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Słuchowisko z Wilna, 20.30 Koncert popularny w wyk. Orkiestry P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego i p. J. Mechówna (sopran), 21.15 Kwadrans literacki „Kłótnia małżeńska", fragment z powieści A. Dygasińskiego, 22.00 Kpt. Mieczysław Fularski wygł. feljeton „Tęsknota za cywilizacją", 22.15 Koncert poświęcony muzyce włoskiej w wyk. p. Marji Wiłkomirskiej (fort.) i Kazimierza Wiłkomirskiego (wiolonczela), 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek dn. 23.II 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny, 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) Red. T. Niwiński „Jak powstaje film" 2) Feljeton prof. H. Mościckiego „Olszynka Grochowska", 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Wojna w literaturze poszczególnych narodów"—dr. Z. Zygulski. (Transm. Lwów), 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji", 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza—Inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 „Wśród książek" — wygł. prof. H. Mościcki, 20.15 „Ewolucja muzyki nowoczesnej — od Chopina do czasów dzisiejszych" p. S. Węsławski, 20.45 Premjera „Słowik hiszpański"—operetka w 3 aktach L. Falla. Wyk. Ork. P.R. pod dyr. W. Elszyka. Wanda Wermińska-Różańska, Maurycy Janowski, A. Wasiel i in. 23.00 Muzyka taneczna.

Wtorek dn. 24.II 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.35 „Chwilka lotnicza" (Lotnictwo a prasa)—red. Jan Lewestam, 15.50 „Niezwykłe własności ultradźwiękowców" inż. Zygmunt Kacprowski, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Dwuchsetlecie Manon Lescaut" — dr. M. Brahmer (Transm. z Krakowa), 17.45 Popularny koncert symfoniczny Wyk. Ork. Filharmoniczna pod dyr. G. Fitelberga i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela), 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.30 Odczytanie programu na dzień następny, 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie: „Faust"—Gounod'a.

Środa dn. 25.II 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.50 Radjokronika dr. M. Stępowski, 16.15 1) Kwadrans dla najmłodszych: „Mecz saneczkowy"—A. Pinon, 2) Pr gram dla dzieci starszych: Feljeton St. Karwickiego „Tajemnice dna morskiego", 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 „Bitwa pod Grochowem" Kpt. dypl. Juljusz Kozolubski, 17.45 Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza—Inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Płyty gramofonowe, 20.00 „Napoleon w oświetleniu Mereżkowskiego" — prof. H. Mościcki, 20.15 p. Wacław Rogowicz: Feljeton „Od Mitry do corridy", 20.30 Transmisja z Konserwatorjum Warsz. 75-ej Audycji Stow. Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie. Słowo wstępne wygł. prof. dr. X. Hieronim Feicht. W przerwie: Kwadrans literacki. Nowela Tadeusza Rittnera „Mur między nami", 22.15 Red. Jan Ign. Targ: „Tęsknota za słońcem", 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek dn. 26.II 31 r.

12.10 Płyty gramofonowe, 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, Halina Leska (mezzosopran), St. Tawroszewicz (skrzyp.) Jan Przybojewski (wiolончz.) prof. Ludwik Urstein (akomp.) Słowo wstęp. wygłosi Stefan Natanson, 14.30 „O odżywianiu dzieci w wieku przedszkolnym" — p. Marja Morzkowska, 15.50 „Radjo a chorzy"—ks. Michał Rękas. Transm. ze Lwowa, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Przejście II Brygady pod Rarańczą" mjr. Wacław Lipiński, 17.45 Koncert wokalny. Wykonawcy: Zofja Fabry (sopr.), Wiktor Brógy (tenor), Tadeusz Łuczaj (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Płyty gramofonowe. 20.00 Jan Sołtan wygł. feljeton „W słynnym pałacu Burbonów", 20.15 Pogadanka radjotechniczna, 20.30 Koncert muzyki lekkiej. Wyk: Orkiestra P.R. pod dyr. St. Nawrota i Janina Rewicz-Sowilska (sopr.), 21.30 Słuchowisko z Warszawy „Djabeł i karczmarka" St. Krzywoszewskiego w radjofonizacji St. Dunin-Karwickiego, 22.15 Koncert z Katowic, 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek dn. 27.II 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.40 „Kącik krótkofalowy", 15.50 Lekcja języka francuskiego, Lektor p. Lucien Roquigny, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Opera na rozdrożu"—p. St. Węsławski (transm. z Wilna), 17.45 Koncert muzyki lekkiej orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa, 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacyj zagranicznych

Sobota dn. 28.II 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.30 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — prof. Henryk Mościcki, 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna — Kierownik Propagandy i Prasy P. R. p. Wacław Frenkiel, 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.45 „Kącik dla młodych talentów". Wyk. Jakub Kalecki (fortepian), 17.15 „Swawolne Komety" — dr. Feliks Burdecki, 17.45 1) Słuchowisko dla dzieci młodszych: Baśń „O Zajączku sprawiedliwym" w/g A Dygasińskiego, oprac. H. Hohendligerówna, 2) Feljeton Wit. Hulewicza „Stanisław Moniuszko". 3) Koncert: pieśni Moniuszki w wyk. M. Wyleżyńskiej, 19.10 Centralne Tow. Org. i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Płyty gramofonowe, 20.00 Płk. J. Ulrych wygł. feljeton „Inteligent w wojsku", 20.15 „Cenzura w dobie powstania listopadowego" — płk. H. Eile, 20.30 Koncert muzyki lekkiej. Wyk. Orkiestra P.R. pod dyr. Bronisława Szulca, 22.00 P. Rita Rey wygł. feljeton „Pokarnawałowe refleksje" (Transm. ze Lwowa), 22.15 Utwory Chopina w wyk. prof. Zb. Drzewieckiego, 23.00 Muzyka taneczna.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. seniora F Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4,—4, tel. 89015.

Za Redakcję: **Ks FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd „Logos"**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 677-45.